



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak

Warszawa, 6 marca 2015 roku

ZSR.422.6.2015.KT

**Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Sprawiedliwości**

Stosowny Panie Ministrze,

na kanwie prowadzonych w Biurze Rzecznika Praw Dziecka spraw dzieci pozostających w sytuacji rozstania rodziców i obserwowanym w związku z tym nasilającym się zjawiskiem tzw. „porwań rodzicielskich”, dostrzegam konieczność podjęcia prac zmierzających do skutecznego zabezpieczenia praw dziecka, w szczególności jego prawa do obojga rodziców.

Poniżej przedstawiam uwagi dotyczące problematyki niskiej skuteczności istniejących instrumentów prawnych w zakresie oddziaływania na zachowanie rodzica niestosującego się do orzeczeń sądowych regulujących sytuację dziecka. Stanowią one kontynuację prowadzonej dyskusji na temat rozważenia konieczności penalizacji uprowadzeń rodzicielskich oraz dotyczących praktycznych problemów w realizacji postępowania o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką (art. 598¹ i nast. k.p.c.).

Z dotychczasowej korespondencji z Ministerstwem Sprawiedliwości dotyczącej ww. materii wynika, że problemy związane ze skutecznym wykonywaniem orzeczeń o przymusowym odebraniu podlegały stałemu monitoringowi i zaowocowały projektami zmian legislacyjnych. W ostatnio przedłożonym mi do zaopiniowania *projekcie założeń projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw* poinformowano mnie o przyjętym kierunku nowelizacji, jakim jest uregulowanie kwestii uprawnień Policji w zakresie przeszukiwania pomieszczeń, w których mogłyby być ukrywane osoby podlegające przymusowemu odebraniu. Podtrzymuję swoje stanowisko o zasadności proponowanych zmian.



25 lat Konwencji
o Prawach Dziecka

Niemniej jednak obserwuję jeszcze inne powody nieskuteczności postępowań o odebranie małoletniego, których charakter nie jest związany z kwestią przeszukiwania pomieszczeń. I tak np. w niektórych sprawach sądy rejonowe uznają się za niewłaściwe do prowadzenia tego rodzaju sprawy, gdy toczy się postępowanie rozwodowe. W innych sprawach sądy orzekające nie określają terminu, w jakim zobowiązany powinien oddać uprawnionemu dziecko, co stanowi często skuteczny zarzut wnoszonych apelacji.

Typowym sposobem obstrukcji wykorzystywanym przez rodzica uchylającego się od wykonania orzeczenia ustalającego miejsce pobytu dziecka jest systematyczna zmiana miejsca przebywania z małoletnim i wiążąca się z tym zmiana właściwości sądowej, która zmusza do przekazania sprawy o wykonanie rozstrzygnięcia sądowego. Tym sposobem mimo kilkumiesięcznych poszukiwań dziecka, nie dochodzi do wykonania orzeczenia, bowiem zanim sprawa zostanie przekazana do wykonania właściwemu zespołowi kuratorów, następuje kolejna zmiana właściwości sądu.

Podane przykłady mają charakter kazuistyczny, jednakże ilustrują one uchybienia w pracy zaangażowanych instytucji niepotrzebnie przedłużające trwającą procedurę. Takie sytuacje świadczą, że problemem jest również właściwa koordynacja służb (sądów, kuratorów, Policji). Problemy w tym zakresie, w mojej ocenie, wskazują na konieczność ponownego przeanalizowania zgłaszanych przez kuratorów uwag dotyczących ich roli w postępowaniu wykonawczym.

Wskazać również należy, że wykonywaniu orzeczeń regulujących sytuację dziecka po rozstaniu rodziców nie sprzyja również brak sankcji karnej za dokonanie tzw. „porwania rodzicielskiego”. Obserwacja praktyki działania prokuratur wskazuje, że organy ścigania nie znajdują podstaw do postawienia rodzicowi ukrywającemu i niewydającemu dziecka wbrew orzeczeniu sądowemu zarzutu z art. 211 k.k., jeżeli posiada on pełnię władzy rodzicielskiej. Przy czym podkreślenia wymaga, że ingerencja we władzę rodzicielską wymaga przeprowadzenia długotrwałego postępowania sądowego. Często też – z uwagi na długi czas ukrywania i izolowania dziecka od drugiego rodzica – sądy decydują się na powierzenie władzy rodzicielskiej rodzicowi uprowadzającemu, uwzględniając silne więzi dziecka z tym rodzicem. Obserwuję, że wykorzystując tę praktykę orzeczniczą, coraz częściej rodzic świadomie decyduje się na długotrwałą izolację dziecka od drugiego rodzica, aby stać się pierwszoplanowym opiekunem u którego pozostanie dziecko.

Tym samym obecnie istniejące instrumenty prawne, przy uwzględnieniu aktualnej sprawności postępowań sądowych, nie gwarantują ochrony praw dzieci wykorzystywanych do rozgrywek między dorosłymi.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 10a ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69 z późn. zm.), wnoszę o ponowne przeanalizowanie, czy zapoczątkowane prace w sposób wyczerpujący zmierzają do zapewnienia skutecznego egzekwowania orzeczeń o przymusowym odebraniu. Jednocześnie wnoszę o rozważenie zasadności spenalizowania zachowań rodziców dokonujących tzw. „porwań rodzicielskich”.

Z wyprzedzeniem dziękuję
Marek Szlachetka